

*Patrycja Domejko-Kozera*

**STANOWISKO HISZPANII WOBEC NATO W ŚWIETLE DONIESIENÍ  
DZIENIKA „EL PAÍS” Z LAT 1975–1996**

Hiszpania przystąpiła do NATO w 1982 r. Stało się to możliwe, kiedy, po śmierci dyktatora gen. Francisco Franco Bahamode 20 listopada 1975 r., Juan Carlos wstąpił na tron i rozpoczął się proces transformacji demokratycznej kraju. Określenie stosunku wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego stanowiło bardzo istotny element definiowania polityki bezpieczeństwa demokratycznej Hiszpanii. Jak miejsce NATO w tej polityce postrzegały demokratyczne elity polityczne? Jakie były motywy i okoliczności decyzji o integracji z Sojuszem? Jak i dlaczego ewoluowały poglądy aktorów hiszpańskiej sceny politycznej w tej sprawie i jak wpłynęło to na pozycję Hiszpanii w NATO? Wreszcie, jakie stanowisko zajął Madryt wobec transformacji samego Sojuszu, dla którego po zakończeniu zimnej wojny i upadku ZSRR przestał istnieć główny przeciwnik i który musiał na nowo określić swój charakter i zadania na arenie międzynarodowej? Odpowiedź na te pytania umożliwi analiza polityki hiszpańskiej wobec NATO w latach 1975–1996. Jak wspomniano, rok 1975 to początek głębokich przemian w polityce wewnętrznej i zagranicznej Hiszpanii. Za koniec okresu transformacji przyjmowany jest rok 1982 – data wyborczego zwycięstwa Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (Partido Socialista Obrero Español, dalej: PSOE). W okresie sprawowania władzy przez premiera Felipe Gonzáleza został określony szczególny model integracji Hiszpanii z NATO. W 1996 r. – ostatnim roku rządu socjalistów – Hiszpania, pozostając poza zintegrowaną strukturą wojskową NATO, była aktywnym uczestnikiem misji Sojuszu i wiarygodnym sojusznikiem.

**1. W KIERUNKU WSPÓŁPRACY HISZPANII Z NATO (1953–1982)**

Gdy w 1949 r. powstawał Pakt Północnoatlantycki, rząd Hiszpanii podjął kroki w kierunku zapewnienia członkostwa kraju w nowo powstającej organizacji. Przyjęcie Hiszpanii do Sojuszu popierały Stany Zjednoczone, które doceniały

znaczenie strategicznego położenia geograficznego Hiszpanii w sytuacji zimnowojennej konfrontacji ze Związkiem Radzieckim. O tym, że Hiszpania nie została członkiem NATO w 1949 r. zdecydował sprzeciw takich państw, jak Francja, Belgia, Holandia i kraje skandynawskie, które odrzucały kandydaturę Hiszpanii ze względu na panujący w niej reżim autorytarny.

Izolacja dyplomatyczna Hiszpanii została przerwana wraz z nasilaniem się konfrontacji zimnowojennej. 26 września 1953 r. USA podpisały z Hiszpanią tzw. Pakty madryckie, składające się z trzech dokumentów: porozumienia o obronie, pomocy gospodarczej oraz wzajemnej pomocy w kwestiach obrony<sup>1</sup>. Na ich podstawie USA mogły utrzymywać swoje bazy wojskowe na terytorium hiszpańskim. W zamian za to zobowiązywały się do dostaw sprzętu dla armii hiszpańskiej, a także do udzielania Hiszpanii pożyczek i kredytów, które miały stymulować rozwój gospodarczy kraju. Zawarte porozumienie nie dawało Hiszpanii prawnych gwarancji bezpieczeństwa na wypadek konfliktu<sup>2</sup>.

Pakty madryckie, stanowiły podstawę rozwoju stosunków Madryt–Waszyngton<sup>3</sup>, które z upływem czasu zaowocowały stopniowym nawiązywaniem współpracy Hiszpanii ze strukturami NATO, mimo braku konsekwencji w oświadczeniach przedstawicieli rządu hiszpańskiego na temat zamiarów ewentualnej akcesji do Sojuszu. W latach sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych pojawiały się różne deklaracje strony hiszpańskiej na temat bądź to chęci przystąpienia do Sojuszu, bądź to braku zainteresowania integracją<sup>4</sup>.

Mimo takich deklaracji rozwijane były kontakty wojskowe. Na mocy porozumienia hiszpańsko-amerykańskiego podpisanego 6 sierpnia 1970 r. utworzono w Madrycie wspólny Komitet Wojskowy, którego zadaniem było utrzymywanie ścisłych kontaktów wojskowych między Pentagonem a armią hiszpańską. Przewodniczącymi Komitetu zostali minister spraw zagranicznych Hiszpanii i ambasador USA w Madrycie, a konsultantami: szef Sztabu Generalnego armii hiszpańskiej oraz naczelny dowódca Ppołączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie. Był to pierwszy zwiastun formalnej współpracy Hiszpanii z NATO<sup>5</sup>.

W 1971 r. na posiedzeniu Komitetu Planowania Obrony USA przedstawiły dokument, w którym dowodzono konieczności „natychmiastowego zaangażowania” Hiszpanii w obronę południowych flank NATO. Nie proponowano

<sup>1</sup> Acuerdo de defensa, Acuerdo de ayuda económica, Acuerdo de asistencia defensiva mutua; E. Barbé, *España y la OTAN*, Barcelona 1981, s. 59.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 60–61.

<sup>3</sup> Pakty madryckie, zawarte na 10 lat, były potem odnawiane i rozszerzane w latach 1963 i 1968.

<sup>4</sup> Cyt. za: G. Bernatowicz, *Droga Grecji, Hiszpanii i Portugalii do wspólnej Europy*, Warszawa 1991, s. 102.

<sup>5</sup> W. Cetera, *Hiszpańska droga do NATO*, „Wojsko Ludowe” 1985, nr 10, s. 61.

pełnego uczestnictwa Hiszpanii w Sojuszu, ale stałą obecność przedstawiciela Hiszpanii w Kwaterze Głównej NATO uznano za niezbędną. Mimo że państwa członkowskie NATO nie przyjęły oficjalnie propozycji USA, „wkrótce hiszpańskie siły zbrojne zaczęły wykonywać zadania w ramach systemu wojskowego NATO”<sup>6</sup>.

Podobne propozycje ze strony Stanów Zjednoczonych powtarzały się i później: znaczne osłabienie południowej flanki NATO<sup>7</sup> motywowało potrzebę większego zaangażowania Madrytu we współpracę z Sojuszem. Propozycje te zostały odrzucone przez resztę sojuszników potępiających reżim Franco.

W lipcu 1974 r. Hiszpania i USA podpisały deklarację, w której podkreślano rolę Madrytu w „wojskowych planach NATO obejmujących strefy śródziemnomorskie i atlantyckie”<sup>8</sup>.

Po śmierci Franco stosunek państw NATO do akcesji Hiszpanii uległ zasadniczej zmianie. Pod koniec lat siedemdziesiątych można mówić o presji ze strony zarówno sojuszników zachodnioeuropejskich, jak i USA na rząd hiszpański, by podjął decyzję w sprawie wejścia do Sojuszu. Wyrazem zmieniającej się sytuacji była deklaracja złożona 10 grudnia 1976 r. przez sekretarza generalnego NATO Josepha Lunsa o otwartości Sojuszu na nowych członków. Oświadczenie to zinterpretowano jako zaproszenie Madrytu do negocjacji o członkostwo. Często w wypowiedziach polityków państw NATO akcesja Hiszpanii do Sojuszu pojawiała się jako warunek przyjęcia tego państwa do Wspólnot Europejskich (dalej: WE), choć nigdy nie był to oficjalnie sformułowany wymóg<sup>9</sup>.

Ważnym etapem we współpracy Madrytu z Sojuszem było utworzenie na mocy nowego hiszpańsko-amerykańskiego Traktatu o Przyjaźni i Współpracy z 24 stycznia 1976 r. Zjednoczonego Sztabu Generalnego Koordynacji i Planowania, który zajmował się ścisłą współpracą z NATO. Po raz pierwszy zostały sformułowane zasady wojskowego współdziałania Hiszpanii z Sojuszem<sup>10</sup>.

Dla sojuszników liczyło się przede wszystkim położenie Hiszpanii. Jej terytorium traktowano jako doskonałe zaplecze – miejsce na bazy wypadowe, zaopatrzeniowe, magazyn broni strategicznych Paktu, a także bezpieczny „punkt wejścia” dla wojsk amerykańskich na wypadek wojny, ewentualny przystanek w drodze ich transportu na front i miejsce, gdzie cofające się dywizje NATO

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Na to osłabienie to złożyły się: wystąpienie Francji ze zintegrowanej struktury wojskowej NATO, przeciągający się konflikt grecko-turecki, a także wydarzenia w Portugalii w 1974 r. P. Lisznar, *Hiszpania i NATO*, „Płomienie” 1981, nr 12, s. 14.

<sup>8</sup> W. Cetera, *op. cit.*, s. 61.

<sup>9</sup> G. Bernatowicz, *op. cit.*, s. 104. Zob. też *El nuevo horizonte: España / EU. El legado de 1848 y 1898 frente al nuevo milenio*, red. C. Flys Junquera, J. E. Cruz Cabera, Alcalá 2001, s. 44–45.

<sup>10</sup> A. Liberal Lucini, *Cuarenta años después (1953–1993)*, „Política Exterior” 1993, nr 35, VII-Otoño, s. 194–197.

mogły dokonać przegrupowania<sup>11</sup>. Wielką wagę dla NATO miała długa linia brzegowa Hiszpanii z bazami marynarki wojennej dysponującymi infrastrukturą odpowiednią do obsługi nowoczesnej floty (m. in. El Ferrol, Kartagena, Reus), a także z 20 portami cywilnymi łatwymi do natychmiastowej adaptacji na potrzeby wojskowe. Dzięki ich wykorzystaniu siły NATO rozproszone na Morzu Śródziemnym mogłyby być utrzymane w pobliżu Gibraltaru. Co więcej, z Hiszpanią jako członkiem NATO łatwiejsze stałoby się zabezpieczenie szlaków morskich między Europą Zachodnią a USA oraz szlaków przez południowy Atlantyk.

Na terytorium Hiszpanii znajdowały się również ważne bazy lotnicze – w Torrejón<sup>12</sup>, Saragossie, Morón, San Pablo. Pewne znaczenie dla sojuszników miało też włączenie armii hiszpańskiej do struktur NATO. Armia ta, chociaż nie najnowocześniejsza, zbyt rozbudowana i dysponująca zbyt wiekową kadram, od początku lat siedemdziesiątych została zmodernizowana i dozbrojona dzięki dostawom sprzętu amerykańskiego. Hiszpańskie siły zbrojne liczyły wówczas 324 tys. żołnierzy (co dawało szóstą pozycję w NATO pod względem liczebności), 900 czołgów, 200 samolotów bojowych. Cenne było dla NATO pozyskanie floty hiszpańskiej, najbardziej profesjonalnej z hiszpańskich jednostek sił zbrojnych, czwartej pod względem wielkości wśród flot państw Europy Zachodniej<sup>13</sup>. Hiszpania miała też dobrze rozwinięty przemysł ciężki.

## 2. DEBATA NA TEMAT WEJŚCIA HISZPANII DO NATO

Okazało się jednak, że kiedy już zniknęły polityczne przeszkody wstąpienia Hiszpanii do NATO, główne partie polityczne nie były zgodne, czy istnieje potrzeba rozpoczęcia takich negocjacji. Kwestia przystąpienia do Sojuszu, a także przyszłej formy stosunków amerykańsko-hiszpańskich stanowiła oś podziału między dwiema najważniejszymi siłami politycznymi: opozycyjną Hiszpańską Socjalistyczną Partią Robotniczą a pozostającą przy władzy Unią Centrum Demokratycznego (Unión de Centro Democrático, UCD)<sup>14</sup>. Już w 1967 r. PSOE opowiadała się za aktywną neutralnością oraz za wycofaniem amerykańskich baz

<sup>11</sup> G. H. Snyder, *Spain in NATO: The Reluctant Partner*, [w:] *Spain's entry into NATO: conflicting political and strategic perspectives*, ed. G. F. Gil, J. S. Tulchin, London 1988, s. 142.

<sup>12</sup> Baza w Torrejón mogła przyjąć 150 samolotów i dysponowała najdłuższym w Europie Zachodniej pasem startowym dla samolotów amerykańskich; H. K a w k a, *Dokąd idziesz Hiszpanio? Przed przystąpieniem do NATO*, „Rzeczywistość” 1981, nr 18, s. 14.

<sup>13</sup> *Ibidem*. Nieformalna koordynacja hiszpańskiej floty z siłami morskimi państw NATO trwała już wcześniej; zob. G. H. Snyder, *op. cit.*, s. 142.

<sup>14</sup> Po wyborach 15 VI 1977 r. UCD zdobyła 166 mandatów w niższej izbie Korteżów – Kongresie Deputowanych, PSOE – 118, PCE – 19. UCD zyskała również większość w Senacie. UCD powtórzyła sukces wyborczy 1 III 1979 r., zdobywając 168 mandatów, podczas gdy PSOE – 121, PCE – 23, Koalicja Demokratyczna (Coalición Democrática) – 10.

z terenu Hiszpanii. Na Kongresie partii w 1976 r. socjaliści zadeklarowali, że są generalnie przeciwni istnieniu bloków wojskowych, które w ich odczuciu powinny być wyeliminowane na drodze stopniowej redukcji<sup>15</sup>. Docelowo miał być stworzony „system bezpieczeństwa oparty nie na równowadze strachu, lecz na poszanowaniu prawa i ustanowieniu sprawiedliwych stosunków między narodami”<sup>16</sup>. Stanowiska PSOE i Komunistycznej Partii ZSRR zostały zawarte we wspólnej deklaracji z grudnia 1977 r. Pozycję PSOE w kwestii nieprzystępowania Hiszpanii do bloków militarnych potwierdził Kongres tej partii w 1981 r.<sup>17</sup> Podobne stanowisko zajmowała Komunistyczna Partia Hiszpanii (Partido Comunista Español, PCE), według której „bloki militarne nie gwarantują już dziś niczego, a kosztują wiele narodów, których suwerenność zostaje istotnie ograniczona”<sup>18</sup>.

Przystąpienie Hiszpanii do struktur NATO byłoby jednoznacznym przekreśleniem idei utrzymania tego kraju jako państwa niezaangażowanego. Przeciwnicy akcesji do NATO twierdzili, że przystąpienie Madrytu do sojuszu militarnego zostałoby zinterpretowane przez ZSRR jako pogwałcenie *status quo* okresu „zimnej wojny” i stanowiłoby zakłócenie równowagi sił między dwoma blokami. Komuniści hiszpańscy uważali, że wejście ich kraju do NATO zmusiłoby Układ Warszawski do zwiększenia zbrojeń. Argumentowano też, że mogą mieć miejsce naciski ze strony sojuszników, by zainstalować broń nuklearną w Hiszpanii<sup>19</sup>.

Lider socjalistów, Felipe González Márquez, wymieniał następujące powody sprzeciwu PSOE wobec integracji z NATO: Hiszpania jako członek NATO naraża się na większe ryzyko jako potencjalna strona walcząca i staje się celem strategicznym; może zostać wciągnięta w konflikt, który bezpośrednio nie będzie jej dotyczył<sup>20</sup>. Podczas debaty parlamentarnej na temat członkostwa Hiszpanii w NATO González podkreślał sprzeczność między hiszpańskimi priorytetami obrony („południowa flanką Półwyspu Iberyjskiego”) a priorytetami NATO dotyczącymi obrony przed potencjalnym atakiem ze strony Układu Warszawskiego<sup>21</sup>.

Kolejny argument to brak gwarancji Sojuszu dla enklaw hiszpańskich w Afryce Północnej – Ceuty i Melilli<sup>22</sup>. Tym samym NATO nie gwarantowałoby

<sup>15</sup> G. Bernatowicz, *op. cit.*, s. 102.

<sup>16</sup> F. Morán, *Una política exterior para España*, Barcelona 1980, s. 79.

<sup>17</sup> „El País” 24 X 1984.

<sup>18</sup> Cyt. za: G. Bernatowicz, *op. cit.*, s. 103.

<sup>19</sup> Takie stanowisko zajęła PCE na X Zjeździe partii; „Trybuna Ludu” 1981, nr 192.

<sup>20</sup> Jak podaje G. Bernatowicz (za P. Preston, D. Smyth, *Spain, EEC and NATO*, London 1984), w 1983 r. w opinii 53% Hiszpanów przystąpienie ich kraju do NATO sprawiło, że był on bardziej narażony na atak nuklearny; tylko 11% było przeciwnego zdania; G. Bernatowicz, *op. cit.*, s. 105.

<sup>21</sup> „El País”, 30 X 1981.

<sup>22</sup> „El País”, 1 VII 1982. Brak gwarancji Sojuszu dla Ceuty i Melilli wynikał z uwarunkowań politycznych: w pewnych kręgach postrzegano te enklawy jako tereny kolonialne i tym samym nie stanowiące integralnej części terytorium narodowego Hiszpanii. Na podstawie wypowiedzi Javiera Jordana, pracownika Uniwersytetu w Granadzie, specjalisty od spraw bezpieczeństwa Hiszpanii.

integralności terytorialnej Hiszpanii. González zwracał też uwagę, że przed przystąpieniem do NATO powinna zostać uregulowana kwestia Gibraltaru. Uważał, że przystąpienie do Sojuszu podzieli kraj i pozwoli na ingerencję obcych sił. Podkreślał, że ponad połowa społeczeństwa hiszpańskiego przeciwna jest integracji<sup>23</sup>. Twierdził też, że Hiszpania jako członek NATO straci inicjatywę w relacjach z państwami arabskimi i Ameryką Łacińską<sup>24</sup>.

Na argument, że członkostwo w NATO przyczyni się do utrwalenia i ochrony demokratycznych wartości w państwie, przeciwnicy integracji odpowiadali, że wejście do NATO nie uchroniło Turcji, Grecji, Portugalii od zamachów stanu. Sprzeciw budziła forma, w jakiej rząd chciał przeprowadzić dyskusję na temat wejścia do NATO – chciano ograniczyć się do debaty w parlamencie, licząc na przegłosowanie aktu przez UCD i Koalicję Demokratyczną.

Prócz wymienionych argumentów sprzeciw niektórych kręgów politycznych, a także niechęć części społeczeństwa do członkostwa w Sojuszu wynikały też w dużym stopniu z braku poczucia bezpośredniego zagrożenia przez siły Układu Warszawskiego. Wpłynęło na to niewątpliwie, obecne od wieków w hiszpańskiej świadomości, poczucie izolacji od reszty kontynentu, jak też przekonanie, że zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa pochodzi nie ze wschodu, lecz z południa. Od lat sześćdziesiątych główne źródło obaw stanowiła presja ze strony Maroka na Ceutę i Melillę.

Socjaliści domagali się przeprowadzenia referendum w sprawie akcesji Hiszpanii do NATO, ale propozycja ta nie została poparta przez większość parlamentarną<sup>25</sup>. Za przystąpieniem do NATO opowiadały się ugrupowania prawicowe i centrowe tworzące UCD.

Zwolennicy integracji z Sojuszem traktowali ją przede wszystkim jako środek do umocnienia międzynarodowej pozycji kraju. Jak powiedział premier Leopoldo Calvo Sotelo 28 października 1981 r. podczas debaty na temat NATO w Parlamencie: „Musimy przywrócić międzynarodową pozycję Hiszpanii, pozycję, która była jej odmawiana przez wiele lat, gdy w Hiszpanii panowała dyktatura”<sup>26</sup>. Pozwoliłoby to Madrytowi m. in. uzyskać lepszą podstawę do przyszłych rozmów z Waszyngtonem na temat amerykańskich baz na terytorium Hiszpanii oraz specjalnych stosunków obu krajów. Dążeniem elit politycznych było uzyskanie większej niezależności od USA; nie bez wpływu na to pozostawało nastawienie części społeczeństwa hiszpańskiego<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> W sondażu przeprowadzonym na zamówienie dziennika „El País” 52% ankietowanych opowiedziało się przeciw wstąpieniu do NATO, podczas gdy 18,1% było za; „El País”, 20 X 1981.

<sup>24</sup> „El País”, 30 X 1981.

<sup>25</sup> „El País”, 28 X 1981.

<sup>26</sup> Cyt za: L. Heiberg, *The Sixteenth Nation: Spain's role in NATO*, Washington 1983, s. 31.

<sup>27</sup> Jak pisze G. Bernatowicz: „W porównaniu z innymi narodami zachodnioeuropejskimi Hiszpanie zawsze byli bardzo pacyfistyczni, mniej antyradzieccy i bardziej antyamerykańscy”. W badaniach przeprowadzonych w 1983 r. 18% Hiszpanów uważało Rosjan za winnych wzrostu

Dzięki Paktom madryckim Hiszpania przez lata wносиła wkład w bezpieczeństwo świata zachodniego. Pozostając poza NATO, nie była jednak objęta zasadą kolektywnej obrony. Akcesja do Sojuszu pozwalała na zmianę tej niekorzystnej dla Madrytu sytuacji. Ponadto liczone, że dzięki członkostwu w NATO dojdzie do rozwiązania problemu Gibraltaru i że Hiszpania koordynować będzie funkcje militarne związane z Cieśniną Gibraltarską. Uważano tak mimo słów Sekretarza Generalnego (dalej: SG) Sojuszu Północnoatlantyckiego Josefa Lunsa, że NATO nie może stanowić ram negocjacji na temat rozwiązania sporu o Gibraltar; kwestia ta może być rozstrzygnięta jedynie na drodze dwustronnego porozumienia<sup>28</sup>.

Liczono również na utworzenie iberyjskiego dowództwa NATO o autonomii równej autonomii dowództwa Kanału La Manche<sup>29</sup>. Dominująca rola w nowo powstałej strukturze miałyby przypaść Hiszpanii<sup>30</sup>.

Z ekonomicznego punktu widzenia dowodzone, że trudna sytuacja gospodarcza kraju nie pozwala na wyasygnowanie odpowiednich środków na wydatki związane z obroną. Dzielenie tych wydatków z innymi członkami NATO pozwoliłoby na zapewnienie krajowi odpowiedniej obrony przy niższych kosztach. Przystąpienie do NATO pozwoliłoby też na modernizację hiszpańskich sił

---

międzynarodowego napięcia, natomiast taką opinię wyrażało: 43% Brytyjczyków, 55% obywateli RFN. G. Bernatowicz, *op. cit.*, s. 103. Nastawienie Hiszpanów wobec USA było skomplikowane i kształtowane przez wiele czynników. Od 1953 r. do przywrócenia demokracji w Hiszpanii USA były postrzegane przez większość społeczeństwa hiszpańskiego jako główny kraj wspierający reżim Franco. Stąd przekonanie, potwierdzone postawą amerykańską podczas zamachu 23 II 1981 r., że sukces hiszpańskiej demokracji niezbyt interesował Waszyngton. Ponadto Hiszpanie nie odczuwali bezpośrednio zagrożenia ze strony ZSRR, informacje o takim zagrożeniu były nieraz postrzegane jako element propagandy reżimu frankistowskiego. Społeczeństwo hiszpańskie było krytyczne wobec polityki amerykańskiej w Ameryce Łacińskiej, którą odbierało jako politykę siły i braku poszanowania prawa międzynarodowego. Jednocześnie jednak większość Hiszpanów doceniała niezwykle poszanowanie praw jednostki i wolności politycznych w społeczeństwie amerykańskim. C. Alonso Zaldivar, *España y Estados Unidos*, „Anuario Internacional CIDOB” 1993, s. 36.

<sup>28</sup> H. Kawka, *op. cit.*, s. 14.

<sup>29</sup> Wówczas jedno z czterech głównych regionalnych dowództw NATO.

<sup>30</sup> Powstanie nowego dowództwa NATO, obejmującego całe terytorium państwa, łącznie z Wyspami Kanaryjskimi i Balearami stanowiło dla Hiszpanii – według słów ministra obrony Alberto Oliarta – „pierwszy priorytet w NATO” („El País”, 06 VII 1982). Hiszpania odrzucała możliwość włączenia swego terytorium do dowództwa IBERLANT obejmującego Portugalię. Warto zwrócić uwagę na stanowisko Portugalii wobec przystąpienia Hiszpanii do Sojuszu. Oficjalnie Portugalia od „samego początku” była przychylna wejściu Hiszpanii do NATO, jednak politycy i przedstawiciele kręgów wojskowych tego kraju obawiali się osłabienia pozycji Lizbony w Sojuszu, a nawet zagrożenia jej suwerenności, gdyby zrealizowana została opcja utworzenia jednego dowództwa NATO obejmującego Hiszpanię i Portugalię, w którym Hiszpania odgrywałaby większą rolę. Ze względów politycznych, historycznych i psychologicznych Portugalia zdecydowanie odrzucała takie rozwiązanie („ABC”, 12 VI 1982, „El País”, 1 VII 1982, 3 VII 1982). Lizbona obawiała się też utraty na rzecz Hiszpanii środków NATO przeznaczonych na modernizację sił zbrojnych („El País”, 30 V 1982).

zbrojnych zarówno w sferze infrastruktury, jak i panujących w niej stosunków i mentalności. Co więcej, armia hiszpańska uzyskałaby dostęp do nowoczesnych technologii i badań naukowych. Argumentowano ponadto, że ze względu na szczególną geopolityczną pozycję państwa Hiszpania nie może przyjąć polityki neutralności. W rywalizacji między dwoma blokami Madryt od dawna stał po stronie Zachodu, a jednostronna deklaracja neutralności mogłaby prowadzić do naruszenia *status quo*, gdyż prawdopodobnie ta neutralność nie byłaby respektowana. Ponadto politycy przedstawiali akcesję Hiszpanii do NATO jako środek nacisku na rzecz przyjęcia tego kraju do Wspólnot Europejskich.

Trzeba podkreślić, że przystąpienie do Sojuszu miało też w pewnym sensie symboliczne znaczenie: pojmowano je jako powrót Hiszpanii do grona państw demokratycznych, społeczności zachodniej w sensie kultury, tradycji, instytucji politycznych, jako przezwyciężenie wieloletniej izolacji. W członkostwie w NATO widziano szansę na umocnienie młodej demokracji poprzez skierowanie zainteresowania armii, która przez długi czas była jednym z głównych aktorów na scenie politycznej w Hiszpanii, na sprawy zewnętrzne i tym samym zmniejszenie roli wojskowych w życiu politycznym kraju. Podsumowują to słowa sekretarza stanu do spraw stosunków międzynarodowych w UCD, Javiera Rupéreza: „Hiszpania należy do Zachodu. Naród nasz pragnie żyć w systemie demokratycznym zbliżonym do tego, jaki wytworzył się w ciągu minionych 35 lat w krajach Europy Zachodniej. Dla wielu z nas NATO jest czymś znacznie więcej niż sojuszem militarnym: jest symbolem demokracji, do której nasz kraj tęsknił przez wiele lat. Przyłączenie do NATO nie oznacza, że otrzymamy zabezpieczenie przed puczem wojskowym, pomoże ono jednak w zmianie nastawienia sił zbrojnych. Dzięki NATO wojskowi hiszpańscy identyfikować się będą ze swoimi kolegami z krajów sojuszniczych w walce ze wspólnym wrogiem”<sup>31</sup>.

Mimo poparcia UCD dla idei wstąpienia do NATO, premier z ramienia tej partii w latach 1977–1981, Adolfo Suárez, nie wprowadził Hiszpanii do NATO. Wydaje się, że w pierwszym okresie rządów Suáreza wewnętrzne sprawy kraju stanowiły priorytet, zaś w sferze polityki zagranicznej integrację z NATO premier traktował początkowo jak sprawę drugorzędą, koncentrując uwagę na krajach Ameryki Łacińskiej, by pokazać, że Hiszpania obejmuje nową rolę na arenie międzynarodowej w oparciu o prestiż, jaki posiada w tym regionie (idea *tercermundismo*). W styczniu 1981 r. rząd Suáreza podjął decyzję o wprowadzeniu Hiszpanii do NATO, ale realizację tego planu uniemożliwiła wczesna dymisja jego rządu. Dzieło kontynuował Leopoldo Calvo Sotelo, premier w latach 1981–1982, zdecydowany zwolennik integracji Hiszpanii z NATO. Kwestia przystąpienia Hiszpanii do Sojuszu stała się szczególnie aktualna wobec próby

<sup>31</sup> Cyt. za: G. Bernatowicz, *op. cit.*, s. 104.

puczu 23 lutego 1981 r.<sup>32</sup> Waszyngton nie udzielił jednoznacznego poparcia demokratycznie wybranemu rządowi hiszpańskiemu<sup>33</sup>. Postawa Waszyngtonu uświadomiła wielu decydom konieczność jak najszybszej „europeizacji” Hiszpanii oraz jej wstąpienia do NATO. 29 października 1981 r. rząd uzyskał poparcie Kongresu Deputowanych dla przystąpienia do NATO, a w listopadzie – Senatu<sup>34</sup>. Również w listopadzie Rada Atlantycka rozpoczęła proces ratyfikacji: każde z państw członkowskich musiało ratyfikować członkostwo Hiszpanii w Sojuszu.

W 1982 r. rządząca UCD traciła poparcie wyborców. Sygnałem tego była klęska w regionalnych wyborach w Andaluzji w maju 1982 r., gdzie konserwatystów zwyciężyli socjaliści. W obawie, że po wygranej w nadchodzących wyborach socjaliści mogą doprowadzić do ponownego otwarcia debaty na temat członkostwa Hiszpanii w NATO, premier wydał odpowiednie instrukcje ambasadorowi tego kraju w Waszyngtonie. Po otrzymaniu potwierdzenia, że rząd grecki – jako ostatni – ratyfikował protokół o członkostwie Hiszpanii w Sojuszu, ambasador złożył dokumenty akcesyjne 30 maja 1982 r. (niedziela), czyniąc to państwo oficjalnym członkiem wspólnoty północnoatlantyckiej. Sposób, w jaki Hiszpania przystąpiła do NATO, został skrytykowany przez opozycję. Sprzeciw wobec takich metod wprowadzenia kraju do Sojuszu stał się jednym z haseł PSOE podczas wyborów w październiku 1982 r.<sup>35</sup>

W pierwszym wystąpieniu na szczycie NATO w Bonn premier Calvo Sotelo określił akcesję swego kraju do Sojuszu jako „koniec długiego okresu izolacji” i „decydujący krok na drodze do wolności odzyskanej przez naród hiszpański”. Podkreślił latynoamerykańskie powołanie Hiszpanii. Zaapelował też do sojuszników o współpracę w kwestii rozwiązania sporu o Gibraltar, przyjęcia Hiszpanii do Wspólnot Europejskich i w walce z terroryzmem<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> Na czele zamachowców stał pułkownik Antonio Tejero Molina. Grupa miała poparcie członków starej franksistowskiej oligarchii oraz kilku generałów. Liczyli na poparcie króla Juana Carlosa w sytuacji rozdzwięków międzypartyjnych w Parlamencie oraz fali terroryzmu baskijskiego nękającego kraj. Przejęli kontrolę w kilku miastach. Wobec zdecydowanego opowiedzenia się króla po stronie demokracji, Tejero skapitulował. „El País”, 22 II 1981, 25 II 1981. Zob. też. B. Góla, F. Ryszka, *Hiszpania*, Warszawa 1999, s. 352–354.

<sup>33</sup> Sekretarz stanu USA, gen. Alexander Haig, określił wydarzenia w Hiszpanii jako „sprawę wewnętrzną”. „El País”, 28 X 1981.

<sup>34</sup> „El País”, 30 X 1981.

<sup>35</sup> E. A. Rodriguez, *Atlanticism and europeanism*, [w:] *Spain's entry into NATO...*, s. 62.

<sup>36</sup> *Wystąpienie premiera Hiszpanii na szczycie NATO*, „El País”, 11 VI 1982. Istniały podziały w kwestii oceny akcesji do NATO w Hiszpanii. W prawicowym dzienniku „ABC” nazwano ją „faktem historycznym o największej wadze od czasu wstąpienia na tron Juana Carlosa I” (*España en la OTAN: El fin del aislamiento*, „ABC”, 6 VI 1982), podczas gdy w bardziej lewicowym „El País” określono decyzję rządu jako „niezwykłą” (*la singularidad de este acto*) wobec hiszpańskiej tradycji neutralizmu i zwrócono uwagę, że od początku przynależności Hiszpanii do NATO istnieją różnice w stanowisku Madrytu i innych państw NATO – w kwestii konfliktu o Falklandy i sytuacji na Bliskim Wschodzie (*Las contradicciones del día del ingreso*, „El País”, 11 VI 1982).

Z chwilą przystąpienia Hiszpanii do Sojuszu debata na temat jej przyszłego miejsca w Europie dopiero się rozpoczęła. W październiku 1982 r. PSOE doszła do władzy.

### 3. POLITYKA RZĄDU FELIPE GONZÁLEZA WOBEC NATO (1982–1996)

W okresie sprawowania władzy przez Felipe Gonzáleza Hiszpania określiła swój szczególny status w NATO. Według słów samego premiera z 1989 r.: „Jesteśmy zintegrowani bardziej niż Francja i mniej niż Wielka Brytania”<sup>37</sup>.

W programie wyborczym PSOE obiecywała zamrożenie dalszej integracji wojskowej z NATO, uniezależnienie obrony narodowej oraz stworzenie strefy bezatomowej na terytorium Hiszpanii<sup>38</sup>. W czasie kampanii partia zapowiedziała przeprowadzenie referendum w sprawie pozostania Hiszpanii w NATO, na podstawie 92 art. hiszpańskiej konstytucji, w myśl którego szczególnie ważne dla państwa decyzje powinny być poprzedzone konsultacjami ze społeczeństwem<sup>39</sup>.

Po dojściu do władzy pozycja socjalistów nie była tak nieprzejednana i jednolita jak kilka lat wcześniej. Od 1984 r. kwestia pozostania Hiszpanii w NATO wyraźnie dzieliła członków rządu premiera Felipe Gonzáleza. Minister spraw zagranicznych Fernando Morán kładł nacisk na bliskie stosunki Madrytu z państwami Trzeciego Świata, jednocześnie sprzeciwiając się integracji z NATO. Podobne opinie wygłaszał wicepremier Alfonso Guerra<sup>40</sup> i kilku innych członków gabinetu. Wyraźna zmiana nastąpiła w stanowisku premiera. Felipe González popierał pozostanie w NATO jako środek do osiągnięcia członkostwa Hiszpanii we Wspólnotach Europejskich oraz do zredukowania liczebności amerykańskich sił na terytorium Hiszpanii. Podobne opinie reprezentowali minister obrony Narcis Serra oraz minister gospodarki Miguel Boyer. Na zmianę stanowiska Gonzáleza wpłynęła zapewne presja zagraniczna – naciski USA i opinia państw Europy Zachodniej oraz świadomość międzynarodowych konsekwencji opuszczenia Sojuszu przez Hiszpanię.

USA, dla których wycofanie się Hiszpanii z NATO byłoby niekorzystne z punktu widzenia ich interesów w regionie, zastosowały szantaż polityczny.

<sup>37</sup> *España se abre al mundo*, wywiad opublikowany w tygodniku „Die Zeit”, 3 II 1989, *Entrevistas con el Presidente del gobierno D. Felipe González*, noviembre 1988 – junio 1989, Ministerio del Portavoz del Gobierno, 1989, s. 44.

<sup>38</sup> E. A. Rodríguez, *op. cit.*, s. 64.

<sup>39</sup> *Constitución Española*, 29.12.1978; Congreso de los Diputados, <http://www.congreso.es/funciones/constitucion/indice.htm>.

<sup>40</sup> Guerra w 1986 r. popierał już pozostanie w NATO, „ABC”, 21 I 1988.

Poparły aspiracje mieszkańców Maroka do hiszpańskiej Sahary<sup>41</sup> i zagroziły, że uczynią to samo w odniesieniu do Ceuty i Melilli, jeśli Hiszpania wyjdzie z NATO<sup>42</sup>. Wobec hiszpańskich starań o członkostwo we Wspólnotach Europejskich, wystąpienie tego państwa ze struktur politycznych NATO mogłoby wywrzeć wrażenie, że Hiszpania chce czerpać ekonomiczne korzyści z integracji z Europą Zachodnią bez ponoszenia kosztów wspólnej obrony. Co więcej, możliwość przyjęcia Hiszpanii do WE była łączona (choć nigdy formalnie, wyraźnie) z jej pozostaniem w NATO. Wszystko to wpłynęło na ewolucję stanowiska rządu Gonzáleza, który wybrał pozostanie w NATO jako instrument wzmocnienia pozycji Hiszpanii w stosunkach z USA i zapewnienia stabilności w regionie.

Nowy rząd hiszpański „zamroził” jednak proces integracji ze strukturami Sojuszu. Do porozumienia USA–Hiszpania, podpisanego 2 lipca 1982 r. przez rząd UCD, dodano protokół stwierdzający, iż porozumienie to nie oznacza, że Hiszpania stanie się częścią struktur wojskowych NATO<sup>43</sup>.

24 Października 1984 r. premier Felipe González ogłosił w Parlamencie *Dekalog pokoju i bezpieczeństwa*, w którym określił główne założenia polityki bezpieczeństwa państwa. Prócz zgłoszenia postulatu redukcji liczby żołnierzy amerykańskich na terytorium hiszpańskim González opowiedział się za pozostaniem swego kraju w NATO, jednak pod warunkiem, że nie dołączy do wojskowych struktur Sojuszu. Domagał się też bezwarunkowego utworzenia na terytorium hiszpańskim strefy bezatomowej. Wyraził ponadto dążenie do odzyskania suwerenności nad Gibraltarem i wolę zwiększenia współpracy wojskowej z państwami Europy Zachodniej<sup>44</sup>.

Rząd rozpoczął kampanię, mającą na celu przekonanie społeczeństwa co do słuszności pozostania w NATO<sup>45</sup>. W referendum, które odbyło się 12 marca 1986 r., obywatelom Hiszpanii zostało zadane pytanie, czy chcą, by ich kraj pozostał w NATO pod następującymi warunkami:

1) Hiszpania nie dołączy do zintegrowanych struktur militarnych Sojuszu, na terytorium Hiszpanii:

<sup>41</sup> 16 X 1975 r. król Maroka Hassan II zapowiedział przeprowadzenie pokojowego marszu (tzw. zielonego marszu) 350 tys. mieszkańców Maroka na hiszpańską kolonię Saharę Zachodnią w celu jej wyzwolenia. 6 XI tego roku uczestnicy marszu wkroczyli na terytorium Sahary. Zob. J. Żebrowski, *Maroko – współczesność a historia*, Warszawa 2001, s. 81.

<sup>42</sup> P. Preston, D. Smyth, *España ante la CEE y la OTAN*, Barcelona, 1985, s. 50–51.

<sup>43</sup> Komunikat rządu na temat polityki zagranicznej, 22 X 1983, *Actividades, Textos y Documentos de la Política Exterior Española 1983*, Madryt 1984, s. 996.

<sup>44</sup> *Un decálogo para la seguridad nacional*, „El País”, 24 X 1988. Od momentu objęcia władzy przez PSOE do ogłoszenia *Dekalogu...* stanowisko rządu socjalistów cechowała „kontrolowana niejednoznaczność” (*la ambigüedad controlada*) w sprawie członkostwa Hiszpanii w Sojuszu – brak sprecyzowanego stanowiska; „El País”, 24 X 1984.

<sup>45</sup> „El País”, 3 III 1986–10 III 1986. Wywiad z F. Gonzálezem na temat referendum: *Quien vaya a votar que 'no', que piense antes qué fuerza política va a gestionar ese voto*, „El País”, 9 III 1986.

- 2) utrzymany zostanie zakaz instalacji oraz składowania broni nuklearnej,
- 3) nastąpi stopniowa redukcja amerykańskiej obecności wojskowej<sup>46</sup>.

Referendum miało wiele cech plebiscytu, stało się głosowaniem poparcia dla rządu socjalistów. Kluczową rolę odegrał premier González, który wykorzystał swoją osobistą popularność dla uzyskania głosów wyborców. Ostatecznie 52,5% Hiszpanów poparło pozostanie swego kraju w NATO, 39,8% było przeciw<sup>47</sup>. Po referendum rząd ograniczył dostępność dla opinii publicznej informacji na temat dalszych negocjacji z NATO<sup>48</sup>. Widocznym znakiem ewolucji poglądów premiera w sprawie NATO była dymisja Morana i mianowanie w 1985 r. na jego stanowisko polityka reprezentującego opcję proatlantycką – Francisco Fernández Ordoñeza<sup>49</sup>.

20 maja 1986 r. Rada Paktu Północnoatlantyckiego zaaprobowwała warunki uczestnictwa Hiszpanii w Sojuszu, przyjęte w referendum. Od tego momentu Hiszpania podjęła kroki zmierzające do udziału we wszystkich komitetach, grupach roboczych, agencjach, budżecie i planowaniu obrony NATO, z wyjątkiem uczestnictwa w strukturze militarnej<sup>50</sup>.

Już 30 maja tego roku rozpoczęto rozmowy nad określeniem modelu hiszpańskiego uczestnictwa militarnego w strukturach Paktu, ale oficjalna propozycja wojskowego wkładu Hiszpanii do Sojuszu została złożona dopiero 18 stycznia 1988 r.<sup>51</sup> W lutym 1988 r. Komitet Planowania Obrony NATO zaakceptował procedurę opracowania porozumień koordynacyjnych, mających uregulować militarny wkład Hiszpanii do kolektywnej obrony. W listopadzie 1990 r. pod-

<sup>46</sup> E. A. Rodríguez, *op. cit.*, s. 71.

<sup>47</sup> Decyzja o zwołaniu referendum, którą rząd uzasadniał wypełnieniem obietnicy wyborczej, spotkała się z ostrą krytyką. Głęboko podzieliła hiszpańską scenę polityczną: część opozycji nawoływała do wstrzymania się od głosowania. W „ABC” określono referendum jako „wewnętrzny problem hiszpańskiej lewicy” (1 III 1986), „bezpodstawne, nieużyteczne, niejasne i naruszające porządek” (9 III 1986), przypisując Gonzálezowi chęć umocnienia swego przywództwa w partii i motywację wyborczą. W „El País” oskarżono większość hiszpańskiej klasy politycznej, zarówno rząd, jak i opozycję, o „oportunizm i brak rozważań”, samo referendum nazywając „spektaklem sprzeczności, nieładu i odrazy” (13 III 1986). Potencjalne wyjście Hiszpanii z NATO mogłoby doprowadzić do destabilizacji tak wewnętrznej, jak i na arenie międzynarodowej.

<sup>48</sup> J. P. Royo, *Repercussions on the Democratic Process of Spain's Entry into NATO*, [w:] *Spain's entry into NATO...*, s. 24.

<sup>49</sup> E. A. Rodríguez, *op. cit.*, s. 64–66.

<sup>50</sup> W odróżnieniu od Francji, Hiszpania uczestniczyła w Komitecie Planowania Obrony. Miała też brać udział w pracach Komitetu ds. Infrastruktury oraz – z pewnymi modyfikacjami – w budżecie wojskowym. „ABC”, 11 XI 1988.

<sup>51</sup> Dokument ten wymieniał sześć typów misji, w których Hiszpania proponowała swój udział wojskowy, regulowanych potem szczegółowo przez porozumienia koordynacyjne. Ponadto rząd hiszpański stwierdzał, że siły zbrojne tego kraju nie wezmą nigdy udziału ani w manewrach, ani w akcjach operacyjnych pod kontrolą dowództwa NATO w Gibraltarze. W dokumencie Hiszpania zobowiązywała się do dostosowywania swego planowania militarnego do planowania NATO. „El País”, 20 I 1988.

pisano między szefem Sztabu Generalnego Obrony (Jefe de Estado Mayor de Defensa, JEMAD) a trzema dowodzącymi Siłami Sprzymierzonymi NATO porozumienie o obronie powietrznej Hiszpanii i obszarów przylegających (BRAVO) oraz o operacjach morskich i powietrznych na wschodnim Atlantyku (DELTA). W kwietniu następnego roku zawarto porozumienie o utrzymaniu integralności terytorium hiszpańskiego (ALFA), a w maju – o operacjach morskich i powietrznych w zachodniej części Morza Śródziemnego. Dwa ostatnie porozumienia podpisane zostały w czerwcu 1992 r.: porozumienie o obronie i kontroli Cieśniny Gibraltarskiej i dróg dostępu do niej (CHARLIE) oraz o wykorzystaniu terytorium Hiszpanii do przyjmowania i tranzytu posiłków i wsparcia logistycznego, powietrznego i morskiego sił sprzymierzonych (FOXTROT)<sup>52</sup>. Porozumienia te określiły warunki militarnego współdziałania Hiszpanii z NATO do 1996 r., kiedy to podjęta została decyzja o pełnej integracji ze strukturami militarnymi Sojuszu.

Hiszpania uczestniczyła w pracach Komitetu Planowania Obrony NATO, Komitetu Wojskowego i Grupy Planowania Nuklearnego. Brała też udział w pracach Komitetu ds. Infrastruktury oraz wspierała – z pewnymi modyfikacjami – budżet wojskowy. Nie uczestniczyła w zintegrowanej strukturze dowodzenia Sojuszu, tzn. by hiszpańskie siły zbrojne mogły współdziałać z NATO, rozkazy dowództw NATO musiały być ratyfikowane przez Madryt<sup>53</sup>.

Wobec pytań o sens dalszego istnienia i rolę NATO po zakończeniu zimnej wojny, Hiszpania zajęła jednoznaczne stanowisko. Rząd opowiedział się za dalszym trwaniem Sojuszu jako „gwaranta bezpieczeństwa i stabilności” w Europie. Wskazał na konieczność stopniowej transformacji Sojuszu, zastąpienia konfrontacji współpracą z państwami z otoczenia NATO, w tym z państwami południowego wybrzeża Morza Śródziemnego<sup>54</sup>. Stanowisko takie popierała opozycja. José María Aznar López z Partii Ludowej (Partido Popular, PP) podkreślał też potrzebę budowania „europejskiej obrony”, ale przy udziale USA<sup>55</sup>.

W kontekście integracji Hiszpanii z NATO na szczególne podkreślenie zasługuje kwestia Gibraltaru. Obszar ten, który Hiszpania straciła na rzecz Wielkiej Brytanii na mocy pokoju w Utrechcie w 1713 r., był przedmiotem stałych rewindykacji hiszpańskich jako teren integralnie z nią związany. W *Dekalogu pokoju i bezpieczeństwa* premier González wyraził nadzieję, że akcesja Hiszpanii do NATO przyniesie definitywne odzyskanie suwerenności tego kraju nad Gibraltarem. Jednak formułowane przez Hiszpanię w momencie akcesji do

<sup>52</sup> *España y la OTAN – Cronología*, [http://www.mde.es/./multiContenido.jsp?id\\_nodo=4229&navegacion=T&&keyword=&auditoria=F](http://www.mde.es/./multiContenido.jsp?id_nodo=4229&navegacion=T&&keyword=&auditoria=F).

<sup>53</sup> „El País”, 5 XII 1995.

<sup>54</sup> „ABC”, 8 XI 1991.

<sup>55</sup> J. M. Aznar, *La Alianza Atlántica*, „ABC”, 9 XI 1991.

Sojuszu żądania, by dowództwo NATO w Gibraltarze podzielone zostało między Brytyjczyków i Hiszpanów, spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem rządu Wielkiej Brytanii. Pozostali członkowie NATO również odnieśli się negatywnie do tego postulatu. Do bazy w Gibraltarze zawijały okręty z bronią jądrową, odrzucenie przez Hiszpanię możliwości stacjonowania broni jądrowej na swoim terytorium mogłoby więc utrudnić takie działania<sup>56</sup>. Wejście Hiszpanii do NATO nie spowodowało zmiany statusu bazy. Według słów dyrektora generalnego ds. bezpieczeństwa i obrony Ministerstwa Spraw Zagranicznych Hiszpanii Carlosa Mirandy właśnie spór o Gibraltar był głównym powodem pozostania Madrytu poza zintegrowaną strukturą dowodzenia NATO<sup>57</sup>.

#### 4. UDZIAŁ HISZPANII W NATO (1992–1996)

*Dyrektywa o obronie narodowej 1/1992*, stanowiąca podstawowy dokument definiujący politykę obronną Hiszpanii jako jedną z wytycznych prowadzenia tej polityki w wymiarze międzynarodowym, ustanawiała „kontynuowanie, w zgodzie z naszym modelem, udziału Hiszpanii w NATO podczas jego dostosowywania się do nowych warunków”<sup>58</sup>.

W 1992 r. część hiszpańskich jednostek została już zintegrowana z siłami NATO. Hiszpańskie okręty zostały włączone do sił morskich NATO na Atlantyku i Morzu Śródziemnym<sup>59</sup>. W tym samym roku Hiszpania po raz pierwszy znalazła się wśród członków założycieli stałej siły NATO – Stałych Sił Morskich Morza Śródziemnego (STANAVFORMED).

Status Hiszpanii – nie zintegrowanej ze strukturą wojskową NATO – nie wykluczał udziału sił hiszpańskich w operacjach Sojuszu; musiał być on jednak poprzedzony zgodą rządu hiszpańskiego. Każda zmiana misji, na którą taka zgoda została udzielona, wymagała kolejnej decyzji rządu. W rzeczywistości Hiszpania uczestniczyła we wszystkich misjach podjętych przez NATO w omawianym okresie.

W lipcu 1992 r. Sojusz podjął pierwszą od momentu swego powstania operację wojskową. Celem operacji morskiej na Adriatyku był nadzór prze-

<sup>56</sup> „El País”, 30 X 1981 i 30 V 1982.

<sup>57</sup> F. Sahagún, *España frente al Sur*, [w:] *La política exterior de España en el siglo XX*, red. R. Calduch, Madrid 1994, s. 246.

<sup>58</sup> *Directiva de Defensa Nacional 1/1992, Seguridad Estratégica Regional en el 2000*, [www.ser2000.org.ar/articulos-revista-ser/revista-2/esp.htm](http://www.ser2000.org.ar/articulos-revista-ser/revista-2/esp.htm).

<sup>59</sup> Korweta *Descubierta* stanowiła część Sił Morskich Szybkiego Reagowania Obszaru Morza Śródziemnego (Naval on-call Force of the Mediterranean, NAVOCFORMED), fregata *Andalucía* – Stałych Sił Morskich Atlantyku (STANAVFORLANT). *Cronología de España en la OTAN, Ministerio de Defensa de España*, [http://www.mde.es/multiContenido.jsp?id\\_nodo=4229&navegacion=T&&keyword=&auditoria=F](http://www.mde.es/multiContenido.jsp?id_nodo=4229&navegacion=T&&keyword=&auditoria=F).

strzegania sankcji Rady Bezpieczeństwa ONZ nałożonych na Jugosławię<sup>60</sup>. Operację *Maritime Guard* NATO prowadziło we współpracy i koordynacji z UZE, która w tych samych celach realizowała akcję *Sharp Vigilance*<sup>61</sup>. Hiszpania brała udział w obu tych operacjach, wystawiając dwie fregaty, morski samolot patrolowy P-3 Orion, okręt wsparcia logistycznego i łódź podwodną (dwie ostatnie jednostki uczestniczyły w akcji w systemie rotacyjnym). Hiszpania utrzymała swoje jednostki w akcji także po połączeniu operacji NATO i UZE w jedną operację *Sharp Guard*<sup>62</sup>.

Wymienione działania NATO świadczyły o określaniu przez Sojusz swych nowych misji po tym, jak przestał istnieć jego główny przeciwnik – ZSRR. Te nowe okoliczności nie zostały uwzględnione w wynegocjowanych przez Hiszpanię porozumieniach koordynacyjnych. Wobec zachodzących przemian zaistniała konieczność adaptacji hiszpańskiego modelu uczestnictwa w NATO. Wyrazem tego był list stałego przedstawiciela Hiszpanii przy Radzie Północnoatlantyckiej, Carlosa Mirandy, do sekretarza generalnego NATO, Manfreda Wörnera (tzw. *Carta Miranda*) z 26 maja 1993 r. w sprawie decyzji Hiszpanii o udziale w misjach poza terytorium państw członkowskich NATO (*out of area missions*), podejmowanych dla przywrócenia i utrzymania pokoju oraz w celach humanitarnych. *Carta Miranda* stanowiła zmianę jakościową udziału Hiszpanii w NATO. Dodawała nowe typy misji do tych sformułowanych w porozumieniach koordynacyjnych<sup>63</sup>. Podstawę takiej decyzji rządu hiszpańskiego stanowiła wspomniana już *Dyrektywa o obronie narodowej* z 1992 r., w której stwierdzono: „nasze bezpieczeństwo nie jest związane wyłącznie z terytorium narodowym, interesy naszego narodu wymagają ochrony poza tym obszarem”. W myśl *Dyrektywy...* bezpieczeństwo w wymiarze narodowym stanowiło jeden z elementów całościowej koncepcji. Oprócz niego podkreślano wagę regionalnego oraz światowego aspektu bezpieczeństwa<sup>64</sup>. *Dyrektywa...* z 1992 r. była pierwszą,

<sup>60</sup> Rezolucje nr 713 (1991) i 757 (1992) dotyczyły – kolejno – wprowadzenia embarga na dostawy broni i sprzętu wojskowego do Jugosławii oraz nałożenia sankcji ekonomicznych na ten kraj. Zob. NATO, *Operation Joint Endeavour*, [www.nato.int/for/un/u910925a.htm](http://www.nato.int/for/un/u910925a.htm) i [www.nato.int/for/un/u920530a.htm](http://www.nato.int/for/un/u920530a.htm).

<sup>61</sup> Wystawione przez UZE siły morskie patrolowały Cieśninę Otranto, siły NATO – wybrzeże Czarnogóry. Dokonywano inspekcji wszystkich statków wpływających na lub wracających z obszaru wód terytorialnych Jugosławii; NATO, *Regional Headquarters, Allied Forces Southern Europe*, [www.afsouth.nato.int/FACTSHEETS/OperationMaritimeGuard.htm](http://www.afsouth.nato.int/FACTSHEETS/OperationMaritimeGuard.htm).

<sup>62</sup> Operacja ta rozpoczęła się 15 VI 1993 r. i trwała do czerwca 1996 r.

<sup>63</sup> *Cronología de España en la OTAN, Ministerio de Defensa de España*, [http://www.mde.es/multiContenido.jsp?id\\_nodo=4229&navegacion=T&&keyword=&auditoria=F](http://www.mde.es/multiContenido.jsp?id_nodo=4229&navegacion=T&&keyword=&auditoria=F).

<sup>64</sup> *Directiva de Defensa Nacional 1/1992*. Prócz udziału w działaniach na terytorium b. Jugosławii, już od 1989 r. Hiszpania brała udział w misjach pokojowych ONZ w innych rejonach świata. Analiza tych działań nie jest przedmiotem niniejszej pracy. Należy jednak podkreślić, że uczestnictwo to miało znaczenie dla wzrostu prestiżu międzynarodowego Hiszpanii. W latach 1989–2002 Hiszpania brała udział w misjach ONZ w m. in. Angoli, Namibii, Mozambiku, Rwandzie,

w której stwierdzono, że kwestie bezpieczeństwa Hiszpanii wykraczają poza jej najbliższe otoczenie geograficzne<sup>65</sup>.

Hiszpania uczestniczyła również w operacji *Deny Flight*, którą podjęło NATO po uchwaleniu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nr 816 ustanawiającej zakaz lotów nad terytorium Bośni-Hercegowiny<sup>66</sup>, a także w akcji *Deliberate Force* skierowanej przeciw militarnym celom Serbów bośniackich. Jednostki hiszpańskie wykonały 121 lotów, co stanowiło 3,4% wszystkich akcji NATO<sup>67</sup>.

W grudniu 1995 r. siły NATO podjęły pierwszą w dziejach istnienia Sojuszu operację poza terenem państw sygnatariuszy Traktatu Waszyngtońskiego, będącą jednocześnie pierwszą operacją lądową w historii Sojuszu. W ramach *Joint Endeavour* utworzone pod egidą NATO Siły Implementacyjne (Implementation Force, dalej: IFOR) przejęły zadania Sił Ochronnych ONZ (United Nations Protection Force, UNPROFOR). Dowództwo IFOR, w którym brało udział 37 państw, w tym Rosja i kraje arabskie, objął gen. George Joulwan, Dowódca Sił NATO w Europie (Supreme Allied Commander Europe, SACEUR). Hiszpania wystawiła do udziału w siłach IFOR brygadę zmechanizowaną, która weszła w skład Wielonarodowej Dywizji Południowoschodniej „Salamandra” pod dowództwem francuskim. Hiszpania utrzymała swoje siły w tej misji po zakończeniu mandatu sił IFOR i zastąpieniu ich przez Siły Stabilizacyjne (Stabilization Force, dalej: SFOR)<sup>68</sup>.

---

Saharze Zachodniej, Etiopii i Erytrei, Kongo, Salwadorze, Haiti, Gwatemali, Iraku, Afganistanie. Uczestniczyła też w misjach z ramienia Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, m. in. w Mołdawii, Chorwacji, Gruzji, Górnym Karabachu. Zob. *Ministerio de Defensa de España, Participación de FAS en las misiones exteriores*, [www.mde.es/contenido.jsp?id\\_nodo=4400&&key word=auditoria=F](http://www.mde.es/contenido.jsp?id_nodo=4400&&key word=auditoria=F).

<sup>65</sup> M. González, *Un nuevo concepto de seguridad*, Anuario „El País” 1993, s. 105.

<sup>66</sup> Operacja ta trwała od 12 IV 1993 do 20 XII 1995 r., kiedy to odpowiedzialność za nadzór przestrzeni powietrznej Bośni przejęły siły IFOR. Początkowo Hiszpania wystawiła samolot transportowy C-212 Aviocar. Po decyzji ministrów obrony państw NATO na spotkaniu w Sewilli we wrześniu 1994 r. o konieczności zwiększenia skuteczności działania sił powietrznych NATO w Jugosławii, Hiszpania przeznaczyła do udziału w misji NATO 8 samolotów myśliwskich F-18 i 2 samoloty-cysterny KC-130 Hercules (łącznie 240 ludzi), które znalazły się we włoskiej bazie Aviano. *Cronología de España en la OTAN, Ministerio de Defensa de España*, [http://www.mde.es./multi-Contenido.jsp?id\\_nodo=4229&navegacion=T&&keyword=&auditoria=F](http://www.mde.es./multi-Contenido.jsp?id_nodo=4229&navegacion=T&&keyword=&auditoria=F).

<sup>67</sup> Akcja *Deliberate Force* była odpowiedzią NATO na serbski atak na ludność cywilną w Sarajewie. Trwała 11 dni. Brało w niej udział 8 państw członkowskich NATO. Pod względem zrealizowanych misji Hiszpanię przewyższały jedynie USA, Wielka Brytania, Francja i Holandia. *Global Security, US Military Operations*, [www.globalsecurity.org/military/ops/deliberate\\_force.htm](http://www.globalsecurity.org/military/ops/deliberate_force.htm).

<sup>68</sup> Mandat sił IFOR wygasł w grudniu 1996 r. W celu zapewnienia stabilizacji niezbędnej do umocnienia pokoju w Bośni i Hercegowinie państwa NATO zdecydowały – zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa numer 1088 – o zastąpieniu IFOR Siłami Stabilizacyjnymi, których zadaniem miało być wprowadzenie w życie wojskowych postanowień porozumienia pokojowego podpisanego 21 XI 1995 w Dayton. Siły SFOR mają mniejszą liczebność niż IFOR. Zob. *Vademecum NATO*, Warszawa 1999, s. 123–124.

Ważnym rezultatem udziału sił hiszpańskich w misjach pokojowych była poprawa wizerunku tych sił w oczach społeczeństwa. Przez lata dyktatury wojskowi stanowili ważny filar reżimu Franco, angażowali się w politykę wewnętrzną, co zaowocowało ich negatywnym postrzeganiem i brakiem zaufania ze strony opinii społecznej.

W wymiarze zewnętrznym udział Hiszpanii wpłynął na wzrost jej prestiżu na arenie międzynarodowej oraz umocnienie pozycji w samym NATO. Wyrazem tego był wybór w grudniu 1995 r. ministra spraw zagranicznych Hiszpanii Javiera Solana na Sekretarza Generalnego Sojuszu. Kandydatura Solana okazała się kompromisem możliwym do zaakceptowania przez wszystkich aliantów po wcześniejszym odrzuceniu innych kandydatów: byłego premiera Holandii, Ruuda Lubbersa – po sprzeciwie USA oraz byłego ministra spraw zagranicznych Danii Uffe Ellemanna-Jensena – po sprzeciwie sojuszników europejskich, zwłaszcza Francji<sup>69</sup>. Początkowo Madryt – głównie ze względu na swój szczególny status w NATO – nie zamierzał zgłaszać kandydatury Solana<sup>70</sup>. Kandydaturę Hiszpana popierały kraje śródziemnomorskie, przede wszystkim Włochy<sup>71</sup>. Pozostawanie Hiszpanii poza militarną strukturą Sojuszu, a także fakt, że była ona stosunkowo „nowym” jego członkiem budziły zastrzeżenia krajów nordyckich, Kanady, Wielkiej Brytanii. Wskazywano też na ewolucję poglądów Solana, który na początku lat osiemdziesiątych był przeciwny akcesji Hiszpanii do NATO i obecności baz amerykańskich na jej terytorium<sup>72</sup>.

Pomimo tych argumentów USA udzieliły poparcia kandydaturze szefa hiszpańskiej dyplomacji i to poparcie okazało się decydujące. Status Hiszpanii w NATO nie stanowił przeszkody w wyborze Solana, bowiem stanowisko SG ma charakter polityczny. Oficjalnie jako powody uzasadniające wybór podano m. in. udział Hiszpanii w misji w Bośni, a także przewodnictwo tego kraju w UE, podczas którego uchwalono *Nowy program transatlantycki*<sup>73</sup>. Wybór

<sup>69</sup> Kraje Europy Zachodniej zbyt szybko – według USA – opowiedziały się za kandydaturą Lubbersa, ich stanowisko nie zostało „wystarczająco” przekonsultowane z Waszyngtonem. Reakcją na sprzeciw USA wobec kandydatury popieranej przez Europę Zachodnią było zawetowanie przez Francję kandydata zgłoszonego przez Waszyngton. „ABC”, 03 XII 1995.

<sup>70</sup> Ponadto był on najbardziej prawdopodobnym kandydatem PSOE na premiera w wyborach 1996 r. Zgłoszenie kandydatury Solana stawiało socjalistów przed niełatwym zadaniem szukania jego następcy, „El País”, 16 XI 1995.

<sup>71</sup> Zob. wypowiedź minister spraw zagranicznych Włoch, S. Angelli, „El País”, 29 XI 1995.

<sup>72</sup> „El País”, 29 XI 1995.

<sup>73</sup> „ABC”, 3 XII 1995. *Nowy program transatlantycki* został podpisany podczas szczytu UE–USA w Madrycie w grudniu 1995 r. przez przewodniczącego Komisji Europejskiej, J. Santera, F. Gonzáleza – premiera przewodzącej wówczas UE Hiszpanii oraz prezydenta USA, B. Clintona. *Program...* dotyczył współpracy między UE a USA – politycznej, ekonomicznej oraz w dziedzinie bezpieczeństwa. Cele tej współpracy zostały po raz pierwszy sformułowane w *Deklaracji Transatlantyckiej* z 1990 r. Według *Nowego programu...* należały do nich m. in. promowanie pokoju, rozwoju, demokracji w świecie, odpowiedź na zagrożenia globalne (jak przestępczość zorganizowana), popieranie rozwoju handlu światowego. Zob. *The United States Mission to the EU*, [www.u-seu.be/TransAtlantic/ntal295.html](http://www.u-seu.be/TransAtlantic/ntal295.html).

Solany na SG NATO potwierdził umocnienie się pozycji Madrytu. Było to możliwe dzięki aktywnemu udziałowi Hiszpanii w misjach NATO oraz dobrej współpracy z USA. Po wyborze Javiera Solany w prasie pojawiły się spekulacje, że ceną za obsadzenie przez Hiszpanię stanowiska SG miała być integracja tego kraju ze strukturą wojskową Sojuszu. Źródłem tych informacji miał być funkcjonariusz Białego Domu. Zostały one oficjalnie zdementowane<sup>74</sup>.

Hiszpania szybko dostosowała swój model członkostwa w NATO do zmieniających się celów i zadań Sojuszu. Aktywny udział w operacjach NATO przyczynił się do stworzenia wizerunku lojalnego sojusznika i umożliwił objęcie przez reprezentanta Hiszpanii najważniejszej funkcji politycznej w organizacji. Ale udział Hiszpanii w operacjach pokojowych miał też głębszy wymiar: oznaczał, że państwo to stało się eksporterem bezpieczeństwa, co stanowiło jakościową przemianę w jego obecności na arenie międzynarodowej.

Hiszpańska droga do NATO była szczególna. Współpraca reżimu gen. Francisco Franco z III Rzeszą i Włochami Mussoliniego podczas II wojny światowej oraz autorytarny charakter władzy frankistowskiej uniemożliwiły członkostwo Hiszpanii w tej organizacji w momencie jej powstawania. Hiszpania rozpoczęła jednak współpracę z Sojuszem w wyniku dwustronnych relacji Madryt–Waszyngton w dziedzinie bezpieczeństwa rozwijanych od początku lat pięćdziesiątych. Śmierć gen. Franco 20 listopada 1975 r. zapoczątkowała głębokie przemiany w polityce wewnętrznej i zagranicznej kraju. Transformacja demokratyczna otworzyła Hiszpanii drzwi do Wspólnot Europejskich i NATO. Jednak pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych hiszpańską scenę polityczną podzieliła ostra debata na temat wejścia Hiszpanii do Sojuszu. Ukazywała ona trudność w przewyżczeniu wieloletniej „neutralności” kraju (choć *de facto* Hiszpania przez swe porozumienie z USA stała w okresie konfrontacji Wschód–Zachód po stronie demokracji zachodnich). W 1981 r. rządząca prawica wprowadziła Hiszpanię do NATO przy sprzeciwie lewej strony sceny politycznej. PSOE doszła do władzy m. in. pod hasłem przeprowadzenia referendum w sprawie obecności Hiszpanii w NATO. Po objęciu władzy socjaliści „zamrozili” integrację tego państwa z Sojuszem, ale nie wyprowadzili Hiszpanii z NATO. Ich poglądy ewoluowały – przeważał pragmatyzm i świadomość międzynarodowych konsekwencji decyzji o opuszczeniu organizacji. Status Hiszpanii w Sojuszu został zaproponowany przez premiera Felipe Gonzáleza w 1984 r. w *Dekalogu pokoju i bezpieczeństwa* i zaaprobowany przez społeczeństwo w referendum w 1986 r. Oparto go na zasadach: pozostawania Hiszpanii poza zintegrowanymi strukturami militarnymi Sojuszu, bezatomowego statusu państwa oraz redukcji amerykańskiej obecności wojskowej na terytorium

<sup>74</sup> „ABC”, 2 XII 1995. Zob. wystąpienie premiera F. Gonzáleza przed plenum Kongresu Deputowanych, 13 XII 1995, [w:] *Actividades, Textos y Documentos de la Política Exterior Española*, Madryt 1996, s. 341.

hiszpańskim. Szczegółowe zadania Hiszpanii w NATO zostały określone wraz z podpisaniem porozumień koordynacyjnych. W tym czasie zmiany na arenie międzynarodowej związane z końcem zimnej wojny zmusiły NATO do ponownego określenia swej roli. Na początku lat pięćdziesiątych Sojusz potwierdził swą funkcję jako organizacji wspólnej obrony przed atakiem na terytorium któregośkolwiek z państw członkowskich, ale jednocześnie zdefiniował nowe misje – zapobiegania konfliktom i opanowywania kryzysów. Transformacja charakteru i zadań NATO w nowej sytuacji strategicznej i politycznej po rozpadzie dwubiegunowego układu świata umożliwiła aktywne uczestnictwo Hiszpanii w działaniach Sojuszu w I połowie lat dziewięćdziesiątych. Udział ten, jak i poparcie dla transformacji NATO, umocniło pozycję Hiszpanii w organizacji i na arenie międzynarodowej oraz zyskało jej reputację wiarygodnego sojusznika, co zaowocowało m. in. wyborem Javiera Solany na stanowisko SG NATO. W połowie lat dziewięćdziesiątych członkostwo w NATO wyznaczało jedną z głównych osi polityki bezpieczeństwa Hiszpanii obok dwustronnych relacji z USA w dziedzinie bezpieczeństwa, zaangażowania Hiszpanii w budowę Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej oraz stosunków z państwami Afryki Północnej.

*Patrycja Domejko-Kozera*

**SPAIN TOWARDS NATO AS VIEWED BY NEWSPAPER  
"EL PAÍS" IN THE YEARS 1975–1996**

When NATO was created in 1949 Spain could not join the organization because of the authoritarian nature of general Francisco Franco regime and its cooperation with fascist Germany and Italy during the II World War. However, the USA recognized the strategic importance of Spanish territory in the period of cold war confrontation and initiated bilateral relations with Madrid in the security policy sphere in 1953. The informal cooperation of Spanish military forces with NATO followed. It was the end of the dictatorship and democratic transformation of the country that enabled Spain's integration with the organizations of Western world. Once integration with NATO was possible, this issue sharply divided political elites of democratic Spain with the left generally opposing the accession to NATO and the right supporting it. Spain officially became a member of NATO in 1982 but in the same year the socialists came to power with a promise of referendum on the question of Spanish membership in NATO. The socialist government of Felipe González „froze” Spanish integration with this organization but finally pragmatic approach won: it did not lead Spain out of NATO but defined specific conditions of its membership (mainly not joining the integrated military structure). The end of the cold war confrontation and collapse of the USSR resulted in the necessity for NATO to adjust its character and tasks to the new circumstances. González's government supported this transformation and Spanish forces actively participated in the new missions of NATO, which built Spanish reputation as a credible ally, the symbol of which was the election of Spanish ministry of foreign affairs Javier Solana for the post of Secretary General of the organization.